



"Gazeta Pomorska" opublikowała kolejny bilans 2010 roku, tym razem w kategorii: najważniejsze polityczne wydarzenie w kraju i regionie kujawsko-pomorskim. Znamienny jest tytuł artykułu – "Katastrofa i dwa razy wybory". Te wydarzenia odcisnęły piętno na politycznym wizerunku mijającego roku.

Miło nam jednak odnotować, że w po stronie plusów bilansu roku, czyli **BOMBA ROKU**, na drugim miejscu sklasyfikowany został poseł do Parlamentu Europejskiego **JANUSZ ZEMKE**, tuż za ministrem spraw zagranicznych Radosławem Sikorskim.

Oto uzasadnienie dla pozycji w rankingu obu polityków:

**1. Radosław Sikorski** – jedyny bydgoszczanin w rządzie. Minister Sikorski prowadzi zrównoważoną, przewidywalną politykę, szczególnie wobec Rosji i Niemiec. Jest w czołówce tegorocznego rankingu „Newsweeka” na najlepszego ministra.

**2. Działalność europośla Janusza Zemke.** Odwiedza systematycznie swoje województwo, organizuje staże studenckie w Brukseli oraz bezpłatne kursy języka angielskiego dla dzieci z regionu.

Tylko dla przeciwwagi dla powyższego podajemy też dwa miejsca po stronie **NIEWAPAŁÓW ROKU**.

Na pozycji 1 znalazł się drugi z trzech europośłów z Kujawsko-Pomorskiego – **Ryszard Czarnecki**.

W uzasadnieniu napisano: Przywieziony w teczce. Niewidoczny w Kujawsko-Pomorskiem, obecny tylko w mediach centralnych. Agresywny klakier Jarosława Kaczyńskiego, znany z kuriozalnych wypowiedzi.

Na miejscu drugim – wewnątrzpartyjna **regionalna wojna w PO** pomiędzy posłem Pawłem Olszewskim (Bydgoszcz) a Tomaszem Lenziem (Toruń). Te kłótnie znacznie osłabiły rolę Bydgoszczy w regionie.

2010 rok już podsumowany, w kolejnym w praktyce sprawdzać się będą nowo wybrani radni, kierownictwa samorządów, będą wybory parlamentarne. Jaka w tym wszystkim będzie rola zwykłego obywatela, wyborcy? Zapewne przekonamy się w następnym grudniowym bilansie. Przez cały rok 2011 warto jednak pamiętać jak ważna jest kartka wrzucana do wyborczej urny...

(nim, Bydgoszcz, 30 grudnia 2010 r.)